



Królestwo będzie wam zabrane

Trzy przypowieści o Królestwie

Zaprawdę powiadam wam, że celnicy i wszetecznicze wyprzedzają was do Królestwa Bożego -Mat. 21:31.

Wstęp

Przypowieść to opowiadanie, które ilustruje lub naucza pewnej prawdy, zasady religijnej lub przekazuje lekcję moralną, za pomocą porównania lub analogii. Może mieć również inne, wtórne znaczenie lub zastosowanie. W Biblii jest powszechnie używana w formie narracji zaczerpniętej z natury lub okoliczności spotykających człowieka, a jej celem jest przekazanie pewnej duchowej lekcji. Prawie wszystkie przypowieści w Nowym Testamencie odnoszą się do Królestwa Bożego, niektóre bezpośrednio, a inne pośrednio. Piętnaście z przypowieści Jezusa zapisanych w ewangelii św. Mateusza mówi o Królestwie Bożym, zaś dwanaście z nich rozpoczyna się słowami „Królestwo niebios podobne jest do (...)”.

Dlaczego Jezus mówił w przypowieściach? Uczniowie zadali Mu to pytanie w Mat. 13:10-12, na co Jezus odpowiedział: „Wam dane jest znać tajemnice Królestwa Niebios, ale tamtym nie jest dane. Albowiem temu, kto ma, będzie dane i obfitować będzie: a temu kto nie ma i to, co ma, będzie odjęte. Dlatego w podobieństwach do nich mówię, bo, patrząc, nie widzą, i słuchając, nie słyszą ani nie rozumieją” (Mat. 13:10-13).

Jezus powiedział również: „Albowiem otępiało serce tego ludu, uszy ich dotknęła głuchota, oczy swe przymrużyli, żeby oczami nie widzieli ani uszami nie słyszeli, i sercem nie rozumieli, i nie nawrócili się, a Ja żebym ich nie uleczył” (Mat. 13:15). Stan serc Izraela nie był właściwy i nie pozwalał im rozpoznać ani odpowiedzieć na przesłanie Jezusa. Tylko nieliczni wybrani, „małe stadko”, miało docenić powołanie i odpowiedzieć na to zaproszenie w czasie Wieku Ewangelii. Dopiero gdy pełna liczba wybranych zostanie uwielbiona, a Królestwo Boże będzie w pełni ustanowione, tajemnica ta stanie się znana światu.

Pierwsza przypowieść jaką omówimy, to „Przypowieść o dwóch synach”. Pojawia się ona tylko w ewangelii św. Mateusza. Druga, „Przypowieść o złych dzierzawcach winnicy”, jest zapisana w ewangelii Mateusza, Marka i Łukasza; natomiast trzecia, „Przypowieść o gościach weselnych”, znajduje się w ewangelii Mateusza i Łukasza. Chociaż dwie pierwsze przypowieści dotyczą

przywódców żydowskich w czasie misji Jezusa, to jednak niosą one też lekcje dla nas i dzisiaj. Ostatnia przypowieść jest skierowana nie tylko przeciwko żydowskim przywódcom, ale także względem tych, którzy nie są wystarczająco przygotowani, aby stać się członkami klasy Oblubienicy.

Przypowieść o dwóch synach (Mat. 21:28-32)

„A jak się wam wydaje? Pewien człowiek miał dwóch synów. Przystępując do pierwszego, rzekł: Synu, idź, pracuj dziś w winnicy. A on, odpowiadając, rzekł: Tak jest, panie! Ale nie poszedł. I przystępując do drugiego, powiedział tak samo. A on, odpowiadając, rzekł: Nie chcę, ale potem zastanowił się i poszedł. Który z tych dwóch wypełnił wolę ojcowską? Mówią: Ten drugi. Rzecz im Jezus: Zaprawdę powiadam wam, że celnicy i wszetecznicze wyprzedzają was do Królestwa Bożego. Albowiem przyszedł Jan do was ze zwiastowaniem sprawiedliwości, ale nie uwierzyliście mu, natomiast celnicy i wszetecznicze uwierzyli mu; a wy, chociaż to widzieliście, nie odczuliście potem skruchy, aby mu uwierzyć”.

Przypowieść ta pokazuje kontrast, jaki istniał między reakcją przywódców narodu żydowskiego, a reakcją tych, którzy byli najmniej szanowani w kraju, na służbę Jezusa i posłannictwo o królestwie niebieskim. „Człowiek” o którym mowa jest w tej przypowieści przedstawia Boga Jehowę. Izrael jako naród został wyróżniony, powołany przez Boga, ze względu na wierność jego przodków oraz dlatego, że uznawali się oni za Jego naród (choć często będąc daleko od Bożych oczekiwań). Przypowieść mówi o dwóch synach, co może wskazywać na dwie klasy ludzi. Pierwsza grupa może obejmować tych, którzy nie mieli żadnego zainteresowania w służbie Bogu, jak celnicy, grzesznicy, i nierządnicze. Jan Chrzciciel gdy przyszedł nawoływał ich do pokuty, a ponieważ prowadzili oni tak grzeszne życie, byli gotowi uznać jego słowa i żałować za swe grzechy. „A wielkie mnóstwo ludu [który nie znał Zakonu i nie słyszał wcześniej o powołaniu] chętnie go słuchało” (Mar. 12:37).

Wydarzenia te przypominają inną historię, z czasów, gdy Jonasz został wysłany do Niniwy. Wątpił on, czy mieszkańcy tego miasta przyjmą jego poselstwo; w związku z czym odmówił nawet udania się tam. Mimo to, tamtejsi mieszkańcy mieli „uszy ku słuchaniu”, tak jak celnicy i grzesznicy w czasach Jezusa, a następnie pokutowali.

Druga klasa (reprezentowana przez drugiego syna) może przedstawiać kapłanów, uczonych w Piśmie i



faryzeuszów – tych, którzy znali Prawo i zachowywali pozór religijności, w przeciwieństwie do tego, co przedstawiali sobą w codziennym życiu. Ich celem nie była służba Bogu, ale własnym celom, zaszczytom i ambicjom. Jezus zgromił ich za hipokryzję, stwierdzając, że mieli oni dbać o wdowy i sieroty, ale nie czynili tego. Działania tej drugiej grupy doprowadziły do odrzucenia Izraela przez Boga na długi czas, ze względu na ich narodowe bałwochwalstwo, niewierność i obłudę.

Jako naśladowcy Chrystusa możemy czerpać naukę z tej przypowieści nie tylko mówiąc, że będziemy służyć naszym braciom, ale przekształcając nasze słowa na czyny. Zasadę tę można realizować przez zaspokajanie ziemskich potrzeb naszych braci (zapewniając wsparcie pieniężne, doczesne i emocjonalne), jak również ich potrzeb duchowych (np. udział w badaniach, dystrybuowanie opracowań i literatury, zapewnienie duchowego wsparcia, pociechy i zachęty).

Możemy popaść w ten sam schemat mentalny i podobne zachowania, jak kapłani i faryzeusze, jeżeli będziemy nadmiernie podkreślać wagę intelektualnego zrozumienia i drobiazgowo podchodzić do szczegółów Pisma kosztem rozwoju charakteru i właściwego zastosowania słów Jezusa i jego apostołów w naszym życiu (Mat. 7 :24-26). Musimy uważać, aby nie wywyższać się nad innych Chrześcijan z powodu odpowiedniego „zrozumienia” Pisma lub też uznając naszych braci za niegodnych Królestwa Niebieskiego (Mat. 23:13, 7:1-5). Nawet wielu ludzi w „świecie” jest w stanie rozpoznać, jeśli nie zachowujemy się jak Chrześcijanie, nawet jeśli uznajemy się za nich.

Przypowieść o złych dzierżawcach winnicy (Mat. 21:33-46, Marka 12:1-12, Łuk. 20:9-19)

„Innego podobieństwa wysłuchajcie: Był pewien gospodarz, który zasadził winnicę, ogrodził ją płotem, wkopał w nią prasę i zbudował wieżę, i wydzierżawił ją wieśniakom, i odjechał. A gdy nastał czas winobrania, posłał sługi swoje do wieśniaków, aby odebrali jego owoce. Ale wieśniacy pojmali sługi jego; jednego zbili, drugiego zabili, a trzeciego ukamienowali. Znowu posłał inne sługi w większej liczbie niż za pierwszym razem, ale im uczynili to samo. A w końcu posłał do nich syna swego, mówiąc: Uszanuj syna mego. Ale gdy wieśniacy ujrzeli syna, mówili między sobą: To jest dziedzic; nuże, zabijmy go, a posiadziemy dziedzictwo jego. I pochycili go, wyrzucili poza winnicę i zabili. Gdy więc przyjdzie pan winnicy, co uczyni owym wieśniakom? Mówią mu: Wytraci sromotnie tych złoczyńców, a winnicę wydzierżawi innym wieśniakom, którzy mu we właściwym czasie będą oddawać owoce. Rzecze im Jezus: Czy nie czytaliście nigdy w Pismach: Kamień, który odrzucili budowniczy, stał się kamieniem węgielnym; Pan to sprawił i to jest cudowne w oczach naszych? Dlatego powiadam wam, że Królestwo Boże zostanie wam

zabrane, a dane narodowi, który będzie wydawał jego owoce. (I kto by upadł na ten kamień, roztrzaska się, a na kogo by on upadł, zmiażdży go) A gdy arcykapłani i faryzeusze wysłuchali jego podobieństw, zrozumieli, że o nich mówi. I usiłowali go pojmać, ale bali się ludu, gdyż miał go za proroka” (Mat. 21: 33-46; werset 44 jest pomijany w niektórych rękopisach, ale jest obecny w relacji św. Łukasza, jednak por. Łuk. 20:18).

Przypowieść ta opisuje, w jaki sposób przywódcy narodu żydowskiego złamali swój obowiązek doprowadzenia narodu do Mesjasza i trwania w harmonii z Bożym prawem. W tej przypowieści (podobnej do opisu z Izaj. 5:1 – 7), winnica reprezentuje naród żydowski. Ogrózenie, które zostało wzniesione wokół winnicy, wskazuje na Bożą ochronę Izraela, która istniała tak długo, jak tylko Izrael był wierny względem Niego. Tłocznia przedstawia różnorodne korzyści przyznane Izraelowi, a które z pomocą Bożą były źródłem dobrobytu dla tego narodu. Wieża reprezentuje proroków, którzy ostrzegali ludzi przed negatywnymi konsekwencjami, gdy ci nie byli wierni Bogu. Najemcy lub rolnicy przedstawiają władców Izraela, arcykapłanów i faryzeuszy, których obowiązkiem było dbać o ludzi, nauczać ich Zakonu Pana oraz okazywać troskę wobec potrzebujących. Gdy gospodarz udał się do innego kraju, aby odebrać tytuł do swego królestwa, wysłał licznych sług (prorocy i nauczyciele), aby zebrać niektóre z „owoców”, czyli tych z Izraela, którzy będą otwarci na postępowanie według Bożych praw. Jednakże tylko niewielka część Żydów była gotowa tak postępować.

Słudzy, albo inaczej żydowscy przywódcy w ciągu Wieku Żydowskiego, surowo traktowali proroków i nauczycieli posłanych przez Boga; jednych więzili, innych zabijali, starając się utrzymać władzę dla siebie. Gospodarz (Bóg) ostatecznie wysłał swojego syna i dziedzica (Jezusa) mając nadzieję, że dzierżawcy uszanują Go, skoro dokonywał cudów i wskrzeszał umarłych. Tymczasem, słudzy zabili Jezusa, aby utrzymać swoją pozycję (Jana 11:48).

Żydowska klasa rządząca chciała zatrzymać dla siebie należne Mu „dziedzictwo”, a także zachować swój prestiż i władzę. Jednak wkrótce zostali oni wyrzuceni, a winnica została przekazana innym – Apostołom, innym nauczycielom, a następnie poganom, by przynosili pożądane owoce. Gdy właściciel wrócił w końcu do swojej winnicy, zniszczył dzierżawców i to, co pozostało z narodu izraelskiego. Destrukcji dokonała rzymska armia w latach 70-73 n.e., co było karą za odrzucenie Jezusa.

Kamień szczytowy albo kamień narożny, symbolizuje Jezusa jako Mesjasza Izraela, który został odrzucony przez budowniczych (religijnych przywódców Izraela, w tym faryzeuszy i kapłanów). Przywódcy Izraela odrzucili Syna Bożego. W efekcie przywilej stania się duchowym



nasieniem obietnicy danej Abrahamowi (gwiazdy na niebie) został odebrany Izraelitom i przekazany tym, którzy mieli stać się duchowym Izraelem.

Pod koniec tej przypowieści, arcykapłani i faryzeusze zorientowali się, że Jezus mówił o nich. Mimo to, nadal chcieli Go aresztować, aby tylko ochronić swe interesy i pozycję. Jednak prosty lud chronił Jezusa, ponieważ uznawał Go za proroka, a jeszcze nie nadszedł właściwy czas, aby został pojmany.

Wtórne wypełnienie tej przypowieści widać w całym Wieku Ewangelii. Winnica reprezentuje wszystkich Chrześcijan, albo całe Chrześcijaństwo. Rolnicy mogą przedstawiać kościelnych przywódców i hierarchów, począwszy od wczesnego Kościoła Katolickiego, który wykonując swą władzę przeciwstawił się wszelkim odstępstwom od swej nauki i każdemu przejawowi oporu. Ci, którzy sprzeciwiali się jego błędom, fałszywym naukom i nieprzestrzeganiu przykładu pozostawionego przez Chrystusa w kwestii poświęcenia i sprawiedliwego życia, byli prześladowani, torturowani i zabijani, aż nastał okres Reformacji. Po okresie Reformacji można zaobserwować proces zastępowania prześladowań prawdziwych naśladowców Chrystusa, działaniami mającymi charakter wykluczania tych, którzy nie wierzą w „ortodoksyjne” nauki o wiecznych mękach i Trójcy.

W ostatnim kwartale tego wieku, Bóg posłał swoje sługi w postaci tłumaczy, wydawców, reformatorów oraz nauczycieli, w celu upowszechniania i wyjaśniania Ewangelii we wszystkich językach dostępnych dla zwykłego człowieka. Celem tego działania było umożliwienie ludziom zrozumienia Pisma Świętego. Przykładem tego jest fakt, że Biblia została wydana we wszystkich znanych językach przez rok 1861. Doprowadziło to do powołania i wyboru ostatnich prawdziwych owoców w czasie żniwa tego wieku.

Przypowieść o gościach weselnych (Mat. 22:1-14, Łuk. 14:16-24)

„A Jezus odpowiadając, mówił do nich znowu w podobieństwach tymi słowy: Podobne jest Królestwo Niebios do pewnego króla, który sprawił wesele swemu synowi. I posłał swe sługi, aby wezwali zaproszonych na wesele, ale ci nie chcieli przyjść. Znowu posłał inne sługi, mówiąc: Powiedzcie zaproszonym: Oto ucztę moją przygotowałem, woły moje i bydło tuczne pobito, i wszystko jest gotowe, pójďte na wesele. Ale oni, nie dbając o to, odeszli, jeden do własnej roli, drugi do swego handlu. A pozostali, pochwycając jego sługi, znieważyli i pozabijali ich. I rozgniewał się król, a wysławszy swe wojska, wytracił owych morderców i miasto ich spalił. Wtedy rzecze sługom swoim: Wesele wprawdzie jest gotowe, ale zaproszeni nie byli godni. Idźcie przeto na rozstajne drogi, a kogokolwiek spotkacie, zaproszcie na wesele. Słudzy ci wyszli na drogi, sprowadzili wszyst-

kich, których napotkali: złych i dobrych, i sala weselna zapełniła się gośćmi. A gdy wszedł król, aby przypatrzyć się gościom, ujrzał tam człowieka nie odzianego w szatę weselną. I rzecze do niego: Przyjacielu, jak wszedłeś tutaj, nie mając szaty weselnej? A on oniemiał. Wtedy król rzekł sługom: Zwiążcie mu nogi i ręce i wyrzucicie go do ciemności zewnętrznej; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. Albowiem wielu jest wezwanych, ale mało wybranych” (Mat. 22:1-14).

Inne przypowieści podobne do tej pod względem koncepcji, to „Przypowieść o sieci”, „Przypowieść o pszenicy i kłakolu”, „Przypowieść o dziesięciu pannach”, „Przypowieść o talentach”.

Przypowieść ta opisuje szansę, jaka została dana najpierw Żydom, a później również poganom; szansę udziału w klasie Oblubienicy Chrystusa. W tej przypowieści, król ponownie przedstawia Boga Jehowę, a synem jest Jezus, dla którego wyprawiona została uczta weselna. Pierwsza grupa sług przedstawia Jana Chrzciciela, który nawoływał do pokuty. Jan był wysłany do narodu izraelskiego, aby przygotować go na przyjęcie Jezusa. Misją Jezusa było zaproszenie Żydów jako pierwszych do uczestnictwa w klasie Oblubienicy. Żydzi otrzymali możliwość stania się klasą duchową już w czasie trzy i pół letniej działalności Jezusa. Jednak w tym czasie, tylko nieliczni z nich odpowiedzieli na to pierwsze zaproszenie. Po śmierci Jezusa, w tym samym celu do Żydów zostali wysłani również i inni słudzy. Większość z tych, którzy usłyszeli zaproszenie, było zbyt zajętych troskami tego życia, aby przyjść na wesele - byli bardziej zainteresowani biznesem, polityką i sprawowaniem przywództwa religijnego. Przywódcy religijni w haniebny sposób potraktowali te sługi; część z nich uwięziono a innych zabito. Wreszcie król w gniewie wysłał swoje „wojska” w postaci armii rzymskiej, aby zniszczyły miasto (Jerozolimę) i to, co pozostało z narodu żydowskiego.

Trzecie zaproszenie (powołanie) zostało skierowane do pogan, aby zaprosić ich, jako gości, na wesele. Jednak liczba zaproszonych była większa niż liczba tych, którzy spełniali warunki udziału w weselu. Przyczyna tego stanu rzeczy było to, że ci, którzy zapraszali, nie byli w stanie ocenić ich przydatności do udziału w weselu. Ostatecznie, to król miał wykonać dzieło wyboru albo przesiewania gości na wesele. W rezultacie, tylko nieliczna grupa z tych, którzy odpowiedzieli na zaproszenie, miała zostać wybrana z uwagi na wysokie wymagania króla. Aby zapewnić sobie udział w weselu nie wystarczy samo poprawne zrozumienie podstawowych nauk, ale co ważniejsze, potrzebny jest właściwy rozwój charakteru.

Goście, którzy okazali się godni zaliczenia do wybranych, pokazani są w innych przypowieściach pod symbolami „pszenicy” oraz „mądrych panien”. W tej



przypowieści, ci, którzy zostają wyrzuceni do ciemności zewnętrznych, są uznawani za nienadających się do uczestniczenia w klasie Oblubienicy. Będą oni płakać i zgrzytać zębami – znak wielkiego rozczarowania tych spośród Chrześcijan, którzy nie zostaną zaliczeni do wybranych. Stwierdzenie zawarte na końcu tej przypowieści, „wielu jest wezwanych, ale mało wybranych” wskazuje, że choć wielu jest zaproszonych przez Jezusa, to jednak w ostatecznym rozrachunku tylko nieliczne grono spośród nich zostanie zakwalifikowane jako członkowie klasy wybranych, „małego stadka” (Obj. 17:14; „powołani, wybrani i wierni”).

Wszyscy możemy wyciągnąć wnioski z tych przypowieści w miarę, jak przygotowujemy się do udziału w Pamiętce śmierci naszego Pana. Chodzi tu zarówno o kwestę zwalczania apatii i problemu niepełnego uczestnictwa, jak również wspierania innych – naszych braci, naszych zborów, a nawet całego ciała Chrystusowego, a także zwalczania negatywnego wpływu świata na nasze chrześcijańskie życie. „Przeto, póki czas mamy, dobrze czynmy wszystkim, a najwięcej domownikom wiary” (Gal. 6:10).

Earl Jeff